

KS. STANISŁAW WITEK

IDEE MORALNE W LITERATURZE MĄDROŚCIOWEJ STAROŻYTNEGO EGIPITU

II. REWOLUCJA SPOŁECZNA I ŚREDNIE PAŃSTWO EGIPSKIE

Okres przejściowy między Starym a Średnim Państwem egipskim wypełnia rewolucja społeczna; wiąże się z nią dekadencja moralności oraz rozkład życia społecznego. Prawdopodobnie z tych czasów pochodzi ważny tekst o człowieku zmęczonym swoim życiem i dysputującym z własną duszą na temat samobójstwa¹. Ponieważ załamał się ustalony porządek rzeczy, ludzie zaczęli szukać nowych wartości, wątpiąc w wyznawane dotychczas. Życie jest trudne do zniesienia w panującym chaosie, i dlatego człowiek myślący rozważa sprawę zadania sobie śmierci. Początkowo jego dusza waha się, a nawet godzi się na samobójstwo, ale potem odwołuje tę zgodę, gdyż obawia się, że w przypadku takiego zgonu nie otrzyma posług pośmiertnych od ludzi pozostających na ziemi. Ostatecznie dusza proponuje człowiekowi oddanie się beztrąsko przyjemnościom życia i w każdym przypadku decyduje się na dzielenie jego losu. Człowiek nie pójdzie mimo to za wezwaniem do zazywania rozkoszy, bo taki styl życia godzi w jego dobre imię. Nie widzi on jednak zasady, na której można oprzeć swoje życie, gdyż rzeczywistość zadaje kłam sprawiedliwości; jedyną wartością pozostaje śmierć. „Śmierć jest dziś dla mnie jak zdrowie dla chorych, jak wyjście z komnaty po długiej niemocy”. Zasady Ptahhotepa, optymistyczne w swoich założeniach, zostały tu zdewaluowane przez smutne doświadczenia².

W takim smutnym stanie rzeczy, gdy chodzi o społeczne warunki życia, pojawiły się *Nauki* proroka Ipuwera, prawdopodobnie członka któregoś z kolegów kapłańskich, zajmujących się tłumaczeniem woli bóstw na podstawie snów, różnych znaków itd.

W obecnej postaci przedstawiają się nam jako zbiór wypowiedzi częściowo wierszem, a częściowo prozą, co przynosi pewne urozmaicenie. Autor jest konserwatystą i przewrót społeczny w wyniku rewolucji wywołuje w nim uczucie wstrętu i rozpacz. O znieważeniu grobów królewskich, napadzie na pałac, splądrowaniu archiwów czy też zniszczeniu zapisów hipotecznych mówi tonem prawdziwie przejmującym. Wszystko, co stwierdza, napawać musi zwątpieniem: Egipt wyludnia się, dzieci nie przychodzą na świat, nic nie kładzie tamy zbrodniom i bezbożność szerzy się w całym kraju³.

¹ Pó r. J. Vercoutter. *L'Égypte ancienne*. Ed. 7. Paris 1973 s. 64-66. Tekst znajduje się w Berlinie (Papyrus 3024); jego początek zaginął. Pochodzi on z końca III tysiąclecia przed Chr. Wydał go A. Erman w 1896 r.

² *Ancient Near East Texts relating to Old Testament*. Ed. J. B. Pritchard. Princeton 1950 s. 405-407 — ANET.

³ F. Daumas. *Od Narmera do Kleopatry. Cywilizacja starożytnego Egiptu*. Tłum. I. Zawadzka. Warszawa 1973 s. 324; L. Thorens. *Panorama des littératures*. T. 1. [Verviers 1966] s. 80.

Sytuacja moralno-społeczna zaczęła się poprawiać w 2. poł. XXIII w., gdy dynastie herakleopolitańskie (IX i X) częściowo przywróciły jedność Egiptu. Król Nebkaure, wykształcony w retoryce, zajmował się szczególnie sposobami wyrażania pojęć moralnych. Podobnie jak dawniej, za czasów Starego Państwa, wezyrowie spisywali wyniki swoich doświadczeń dla synów albo urzędników faraona, obecnie sami królowie odczuwają potrzebę przekazania swoich refleksji na użytek następców tronu, aby ich nauczyć sztuki rządzenia. W okresie upadku autorytetu władzy konkurujący ze sobą królowie czy nomarchowie (czyli władcy prowincji, zależni czasem nominalnie tylko od króla) nie mogli liczyć na otaczanie się nimbem boskości, jak to było w czasach dawniejszych. Do głosu musiała dojść obecnie technika efektywnego rządzenia. Faraon występuje już tylko jako człowiek mający świadomość swojej ograniczoności i dlatego opierający się na doświadczeniu własnym oraz poprzedników. Rewolucja społeczna uprzytomniła rządzącym fakt, że sprawowania władzy trzeba się tak uczyć, jak zawodu; najlepszym sposobem, zapewniającym trwanie ładu państwowego, jest stosowanie się samych królów do zasady Maat, a więc sprawiedliwości ustanowionej przez Stwórcę świata. Na takich założeniach ideowych wyrasta dzieło króla Achtoesa III, noszące tytuł *Nauka dla Merikare*, pozostawione dla adresata tegoż imienia, syna Kheti, nomarchy Herakleopolis (IX dynastia, ok. 2150 r. przed Chr.)⁴.

W wymienionej „nauce” spotykamy instrukcję króla dla jego następcy, wskazującą jak należy rządzić, aby nie szkodzić własnej dobrej sławie oraz zbawieniu duszy. Osobisty ton wykładu, wyczuwany u autora, oraz konkretne okoliczności, w jakich pojawiło się to nauczanie, pozwalają to dzieło uważać za autentyczne. Jego twórca zaleca korzystanie z literatury oraz wskazuje na znaczenie mądrości, która w rządach przewyższa skutecznością siłę oręża. Władca ludu powinien być wykształcony, obrotny piórem i biegły w słowie, pokorny wobec bogów, sprawiedliwy i łagodny, umiarkowany i roztropny w doborze urzędników (należy ich oceniać według wykazywanej dzielności, a nie według faktu urodzenia w wyższej sferze). Ponieważ bóstwo wszystkim kieruje, król ma szanować i stosować zasady sprawiedliwości Maat: po śmierci musi on zdać sprawę ze swojej działalności i za nią będzie nagrodzony albo ukarany. Celebrowanie kultu bogów, jakie było kapłańskim obowiązkiem faraona, stanowi ważny czynnik w utrzymaniu władzy. Podstawową też rzeczą jest staranie się o dobrobyt poddanych i okazywanie życzliwości dla wszystkich. Oto fragmenty tych pouczeń:

Bądź artystą w słowach, aby dojść do zwycięstwa. Język jest mieczem króla. [...] Człowiek, który przez całe życie ma oczy otwarte, spotyka się z szacunkiem, kto wszakże ma zbyt dużo pewności siebie, zmierza do zguby. [...] Nie bądź zły; panowanie nad sobą jest rzeczą dobrą. Uczyni sobie trwały pomnik z miłości, jaką po sobie pozostawiasz. [...] Ugnij przed sobą tłum i trzymaj płomień z dala od niego, lud zamozny nie ma ochoty buntować się. Nie doprowadzaj go do ubóstwa, żeby nie nakłonić go tym do buntu, bo właśnie biedak stanowi zarzewie niepokoju. [...] Nie czyni różnicy między synem dygnitarza a synem człowieka prostego, ale wybieraj człowieka dla jego postępowania, w ten sposób wszystko zostanie wykonane należycie⁵.

⁴ Tekst mieści się na odwrocie papiirusu Leningrad 1116 A. Manuskrypt został napisany za czasów XVIII dynastii, w 2. poł. XV w. przed Chr., a opublikowany w pozycji: W. Golénisheff. *Les papyrus hiératiques no. 1115, 1116 A., et 1116 B de l'Érmitage Impérial à St. Pétersbourg* (St. Petersburg 1913). Znane są jeszcze dwa inne odpisy fragmentaryczne tego tekstu.

⁵ D a u m a s, jw. s. 110 n., 325 n.

W dziele Achtoesa III wykład wzniesłej etyki łączy się z subtelną analizą prakseologiczną w zakresie polityki, w dążeniu, aby na miejsce brutalnej przemocy wprowadzić intelekt, a życie społeczne oprzeć na uznawanych przez ogół podstawach dobrobytu.

Zagadnienie krzywdy i sprawiedliwości społecznej znalazło w tych czasach wyraz w *Skardze wymownego wieśniaka*⁶. Historia ta miała zajść w czasach panowania Nebkaure Khety III, króla w Herakleopolis i jednego z faraonów wczesnych lat XXI w.

Wieśniak z Pola Solnego przybywa do Egiptu z ładunkiem swoich produktów i w drodze zostaje skrzywdzony przez jakiegoś urzędnika administracji lokalnej. Znosi więc skargę w tej sprawie do dostojnika imieniem Meru, syna Rensi, mającego tytuł głównego strażnika. Zachowane imię tego wieśniaka brzmi Khnun-Anup. Biedny człowiek upomina się o swoje prawa w dziewięciu długich mowach oskarżycielskich, w których przebija się wołanie o sprawiedliwość społeczną o dużym nieraz stopniu uogólnienia. Spotykamy tam następujące wypowiedzi:

Nie pozbawiaj biedaka tego, co on posiada, człowieka, o którym wiesz, że jest słaby. Dla biednego jego mienie jest tchnieniem życia: kto mu je odbiera, postępuje tak, jakby go dusił. Ty zostałeś postawiony na tym miejscu, żeby wysłuchiwać skarg, żeby rozsądzać strony, żeby karać rozbójnika. [...] Zostałeś postawiony na tym miejscu, żeby służyć biedakowi jako grobla. Uważaj, żeby nie zatonął, bo ty jesteś dla niego wodą o rwącym biegu. [...] Czyn sprawiedliwość dla pana sprawiedliwości, którego sprawiedliwość zawiera prawdziwą sprawiedliwość. [...] Sprawiedliwość jest na całą wieczność; ona zstępuje do świata umarłych wraz z tym, kto ją czyni. Kładzie się go do grobowca, a ziemia jednoczy się z nim. Imię jego jednak nie ulega zapomnieniu; pamięta się o nim ze względu na dobro, jakie czynił. Taką zasadę znajduje się w słowach idących od Boga⁷.

Rozkwit Egiptu w epoce Średniego Państwa (2065-1785), rządzonego przez dynastie XI-XVII, doprowadził ewolucję powyższych gatunków literackich aż do osiągnięcia form klasycznych, pełnych umiaru i piękna. Pojawia się obecnie dramat, a pewne idee moralne są trawestowane w biografiami zbeletryzowanych jak opowieść o Sinuhe, o rozbitku, o Cheopsie i czarnoksiężnikach itd.⁸ Z cyklu znanych nam już „nauk” królewskich, będących testamentem politycznym i pedagogiczno-moralnym władców, zapoczątkowanych przez królów z Herakleopolis, posiadamy z czasów XII dynastii dzieło jej założyciela, Amenemhata I (2000-1975), przeznaczone dla jego syna i następcy na tronie, Sesostrisa I (1970-1936). Jest możliwe, że zostało ono zredagowane na polecenie królewskie przez pisarza Achtoja, jednak wyraża ono poglądy starego władcy, cechujące się jeszcze idealizmem dawnych czasów, a zarazem napełnione już gorzkim doświadczeniem wielu doznanych zawodów. Zniechęcony nimi władca radzi swojemu synowi mieć się na baczności:

⁶ Dane co do życia wieśniaków egipskich zob.: F. D a u m a s. *La vie dans l'Égypte ancienne*. Paris 1968 s. 9-40.

⁷ ANET s. 407-410; D a u m a s. *Od Narmera do Kleopatry* s. 326 n.; S. J e d y n a k. *Etyka starożytnego Wschodu*. Warszawa 1972 s. 27. Tekst jest zachowany w czterech mniej lub więcej pełnych rękopisach, przy czym trzy z nich znajdują się w Muzeum Berlińskim (Papyrus 10499 „R”; 3023 „B₁”; 3025 „B₂”) zaś jeden w British Museum (10274). Prawie całe manuskrypty pochodzą z czasów Średniego Państwa (XX-XVIII w. przed Chr.), przy czym najstarsze rękopisy tego tekstu pochodzą z początków XII dynastii (ok. 2000 przed Chr.). Opublikowano go w pozycji: *Hieratische Papyrus aus den Königlichen Museen zu Berlin*. Bd. 4. T. 1.: *Die Klage des Bauern*. Bearb. F. Vogelsang, A. H. Gardiner, Leipzig 1908.

⁸ Por. J e d y n a k, jw. s. 26.

Bądź bardziej powściągliwy wobec poddanych, albowiem wszyscy ludzie oddają swoje serca nie inaczej, jak tylko ze strachu; nie zbliżaj się do nich i bądź samotny, nie dowierzaj bratu i nie znaj przyjaciół, nie zjednuj sobie zauszników — to się nie opłaci. Kiedy śpisz, sam strzeż serca swego, albowiem nikt nie ma sprzymierzeńców w dniu nieszczęścia; ja obdarowałem żebraka, wychowałem sierotę, sprawiłem, że cel osiągnął ten, który niczym nie był, na równi z tym, który coś znaczył. I ten właśnie, który jadł mój chleb, powstał na mnie; ten, któremu rękę podałem, w podzięcie wzbudził we mnie przerażenie [...] Moje posągi były wśród żywych i moje nadania między ludźmi, a jednak wzbudziłem niesłychaną nienawiść i walkę o niewidzianym zasięgu. Walka wrzała jak zapasy byków: zapomniano o dniu wczorajszym. Dobro bowiem nie jest całkowite dla tego, kto nie wie, czego powinien być świadomy⁹.

Przebijają się tu akcenty ogólniejszego doświadczenia ludzkiego, znane nam z ksiąg biblijnych¹⁰.

Wyrazem zasadniczego pesymizmu życiowego i jakby manifestem wzywającym do wykorzystania upływającego czasu jest *Pieśń harfiarza*¹¹, w której dominantą treściową jest dyskretna rezygnacja i gorycz egzystencjalna:

Jedne istoty przemijają, giną, inne zajmują ich miejsca i trwają, tak się już dzieje od czasu praocjów [...] Słyszałem słowa, które powiedzieli mędrzec Imhotep i mędrzec Har-dedef, które dziś jeszcze wszędzie się powtarza. A oni sami — gdzie mają siedzibę, kiedy ich mury rozpadły się w gruzy i kiedy z ich siedzib nie ma ani śladu, jak gdyby nawet nigdy nie istnieli. Nikt przecież jeszcze stamtąd nie powrócił, by opowiedzieć o swojej istocie, by opowiedzieć nam o swoich sprawach, i żeby serca nasze zaspokoić, zanim my sami kiedyś podążymy tam, dokąd oni już dawno odeszli. Uraduj się w pragnieniu swoim i spraw, by serce zapomniało o troskach, bo warto, abys szedł za głosem pragnień swoich tak długo, jak żyjesz. A więc pachnidłem wonnym namaść głowę i włóż na siebie muślinowe szaty, które cudowną przesycone wonią bogów, zaiste godnym są podarkiem. Pomnażaj wszystko, co dobre dla ciebie, nie daj, by w tobie pragnienia wygasły, spełń je i czyn to, co dobre dla ciebie, i tak na ziemi ułóż swoje sprawy, byś nie odmówił żadnemu pragnieniu, bo dzień narzekań do ciebie też przyjdzie [...] A więc radośnie świętuj dzień i niech cię to nie znuży, bo tam się skarbów nie zabiera, bo stamtąd się nie wraca.

Pieśń ta, wypisana w świątyni grobowej Antefa, wyraża niewątpliwie załamanie się u niektórych ludzi, zwłaszcza z wyższych warstw społecznych, o czym świadczą zalecenia hedonistyczne, dawniejszej wiary w istnienie sprawiedliwego porządku świata (*maat*) oraz wyrównanie za dobro i zło w życiu przyszłym; być może takie

⁹ ANET s. 418 n.: Daumas. *Od Narmery do Kleopatry* s. 331 n. Wszystkie odpisy tego tekstu pochodzą z czasów XVIII-XX dynastii (1500-1100 przed Chr.), wtedy to pismo służyło jako materiał do ćwiczeń szkolnych i dlatego było bardzo popularne. Obok mniejszych fragmentów istnieją cztery odpisy całościowe lub częściowe; zwłaszcza ważny jest tu Papyrus Milingen (Berlin 3019) oraz Papyrus Sallier II (British Museum 10182). Por. G. Maspero. *Les enseignements d'Amenemhait I^{er} à son fils Sanouasrit I^{er}* Cairo 1914.

¹⁰ Np. Job 19, 11 nn.; Pas 41 (40); J 13, 18, 15, 24-25.

¹¹ Przypomina ona strofy Koheleta (1, 1 nn.; 2, 14-16; 3, 18-22; 11, 9-10 i in.). Por. *Pieśni rozweselające serce*. Z egipskiego przeł. T. Andrzejewski. Warszawa 1963 s. 41 n.

nastroje pesymizmu i życia chwilą bieżącą pojawiły się pod wpływem uprzednich doświadczeń rewolucji społecznej¹².

Jest rzeczą prawdopodobną, że powyższe uczucia melancholii przenikały tylko wąską elitę, rozczarowaną nowymi czasami, bo w tym okresie historycznym następuje jakby demokratyzacja kultu pośmiertnego. Rozszerza się mianowicie myśl o naturalnej równości wszystkich ludzi, zwłaszcza w obliczu losu pośmiertnego. Według narastających przekonań religijnych każdy człowiek, nie tylko jak dawniej król czy magnat, spełniając pewne warunki moralności mógł przejść po śmierci do krainy Zachodu (wieczności) i zjednoczyć się z Ozyrysem, pierwszym zmartwychwstałym spośród umarłych. Mówią o tym wyraźnie Teksty Sarkofagów¹³.

Wyrazem narastającego poczucia własnej wartości u nowej warstwy biurokracji, składającej się z pisarzy, jest satyra na różne prace zarobkowe. Stanowi ona treść *Nauki Khety, syna Duaufa*, którą pozostawił ojciec swemu synowi imieniem Pepi, udającemu się na naukę do szkoły skrybów¹⁴. Utwór pochodzi z czasów 2150-1750 przed Chr. Celem autora jest uwydatnić wielkie szanse kariery pisarza na tle innych zajęć zawodowych, które mają być tak godne lekceważenia, że w ogóle nie warto ich uprawiać¹⁵. Powyższa satyra, schlebająca zawodowej ambicji pisarza, weszła na długo do szkół jako klasyczny materiał ćwiczeniowy dla adeptów do tego stanu. Interesujące jest tu podobieństwo do elogium mądrości uczonych w Piśmie, jakie spotykamy w księdze Syracha (38, 24-34), również w przeciwstawieniu do niskiej oceny wartości innych zawodów¹⁶.

¹² D a u m a s. *Od Narmera do Kleopatry* s. 333-335. Por. J e d y n a k, jw. s. 23 n.

¹³ J e d y n a k, jw. s. 24-26. Por. E. D a u m a s. *La naissance de l'humanisme dans la littérature de l'Égypte ancienne*. „Oriens Antiquus” 1: 1962 s. 155-184.

¹⁴ Por. ANET s. 432-434.

¹⁵ D a u m a s. *Od Narmera do Kleopatry* s. 335 n.

¹⁶ Por. T. A y u s o. *Los elementos extrabíblicos de los Sapienciales*. „Estudios Bíblicos” 6: 1947 s. 187-223.